

## II MIEJSCE

### Smocza legenda Krakowa

...

Wielki rwetes, strach, poruszenie!

Poduszka pusta?! – ogólne zdumienie.

Co teraz będzie? – martwią się Krakowianie

Co teraz z naszym miastem się stanie?

Gdzie łuska co rankiem złotem błyszczała

I promienie słońca radośnie odbijała?

- Szukajmy! – zawołał gość zaspany,

w górę poduchy, puch rozsypany.

Szukają pod łóżkiem recepcjoniści,

Szukają także zatroskani turyści.

Może, gdy Kraków był uśpiony,

ktoś ją ukradł niezauważony?

W każdą szparę Sheratona, więc zaglądną,

Ze strachem na siebie nieśmiało spoglądają.

Nieszczęście dla Krakowa! – płaczą Krakowianki

I w nerwach plotą nad Wisłą wianki.

- Gdzie ta łuska smoka złota?

Bez niej smutno, jest tęsknota!

Wtem Lajkonik biegnie cwałem,

- Przepraszam, że tak późno, ale w korku stałem.

Mam tu list od Smoka co pisał pazurkiem

Siedząc rankiem pod wawelskim murkiem.

Dał go mi, Lajkonikowi o świcie,

z przesłaniem, by Kraków tętnił nowym życiem.

*Drodzy Krakowianie!*

*Nie czas na zamartwianie.*

*Każdy z Was co dzień zagoniony*

*Nie jest już w Kraków zapatrzony.*

*A tu tyle parków, skwerków, uliczek urokliwych,  
oraz smoczków memu sercu bardzo miłych.  
To właśnie one łuski teraz pilnują  
i na jej znalazcę niecierpliwie oczekują.  
Może ma go Smok Emausowy albo Filmowiec,  
Romantyk, Muzyk lub też Sportowiec.  
Wyruszajcie na jej poszukiwanie – Krakowianie  
A kto ją znajdzie darmowy nocleg w Sheratonie dostanie.  
Co rok inny smok strzec łuski będzie  
Takie to dla Was mam dziś orędzie.  
Od tego czasu, gdy czerwiec nastaje wszyscy łuski poszukują  
i do Parady Smoków z radością się szykują.*